

Nowa globalna waluta rezerwowa

26 marca 2014

Eskalacja wydarzeń na Ukrainie przyspieszyła zakulisowe działania zmierzające do pozbawienia dolara amerykańskiego statusu waluty rezerwowej. Na chwilę obecną żadna z papierowych walut nie byłaby w stanie wypełnić luki po USD. Na znaczną rewaluację złota i powrót do walut powiązanych z metalem też jest trochę za szybko gdyż doprowadziłoby to do bezprecedensowego upadku papierowych waluty i pełnej dezintegracji systemu finansowego. Utrata kontroli nad systemem monetarnym mogłaby pociągnąć za sobą nieprzewidywalne konsekwencje w skali globalnej na czym nikomu nie zależy.

Osoby, które faktycznie kształtują system monetarny szukają przejściowego rozwiązania, które pozwoliłoby przejść do nowego systemu zapewne powiązanego ze złotem w sposób płynny. Chodzi o utrzymanie kontroli nad transformacją monetarną.

Wydaje się, że nowy SDR (Special Drawing Rights) emitowany przez MFW miałby stopniowo przejmować rolę rezerwowo-transakcyjną w miejsce dewaluowanego dolara.

Pomysł ten nie jest nowy. Przez wiele lat za takim rozwiązaniem optowały elity finansowe dążące do powołania jednego globalnego banku centralnego pod kontrolą angloamerykańskiego kartelu. Układ sił z czasem się zmienił i zachód przestał promować SDR-y.

Sprawa nowych SDR-ów nabrała tempa po 2008 roku, kiedy to nowe potęgi gospodarcze (BRICS) zaczęły nawoływać do zastąpienia dolara nową walutą rezerwową.

W 2009 roku Prezes Banku Chin Zhou Xiaochuan wezwał do zastąpienia dolara międzynarodowym wehikułem niezależnym od poszczególnych krajów zapewniającym stabilizację w długim

terminie. W roku 2010 próbowano przebudować strukturę MFW dostosowując podział głosów do obecnych realiów ekonomicznych. Sprawa została zablokowana przez Kongres USA, który nie wyraził zgody na dokapitalizowanie MFW kwotą zaledwie 63 mld USD. Stany Zjednoczone jako główny udziałowiec mają prawo weta przez co sprawa utknęła w martwym punkcie na kolejne 4 lata.

Wiele zmieniło się po lutowym spotkaniu G20, na którym wyznaczono USA czas do kwietnia na dostosowanie się do planowanych zmian. Już nie tylko Chiny posiadające największe rezerwy dolarowe ale i Rosja, Indie i Japonia domagają się zmian pozwalających na uniezależnienie się od presji dolara.

W obecnej formie MFW emituje SDR-y, których zabezpieczeniem są dolary, euro, jeny oraz funty. MFW posiada także trzecie największe zapasy złota w ilości 2814 ton. Realną kontrolę w funduszu sprawowało jednak USA, które miało prawo weta przez co bez zgody amerykańskich korporacji stojących za MFW nie mogły zapaść żadne wiążące decyzje.

MOŻLIWA ZMIANA UKŁADU SIŁ

Po przebudowie MFW układ sił przedstawiałby się następująco:

Zmiany w kompozycji SDR-ów:

- rola euro zredukowana o ponad połowę do ok. 14%,
- rola dolara zredukowana do 25%,
- rola jena i funta nieznacznie zredukowana,
- wprowadzenie rubla i juana z udziałem po ok. 10%,
- wprowadzenie złota i srebra z udziałem łącznym rzędu 20%,
- wprowadzenie około 10% udziału dla Brazylii, Indii, Turcji i być może Indonezji.

Poza zmianą kompozycji SDR-ów wymagane byłoby znaczne

zwiększenie funduszy MFW.

Mimo, że najsilniej do zmian nawiązują Chiny i Rosja to kraje te zaznaczają, że zastąpienie jednej papierowej waluty Super SDR-em zdominowanym przez inne papierowe waluty nie rozwiązuje obecnych problemów tj. nierównowagi w wymianie handlowej oraz kwestii kreacji nadmiernego długu. Upowszechnienie jednak nowego SDR-a mogłoby znacznie złagodzić skutki masowych i nieuniknionych odpisów długów oraz następujących po nich fali bankructw w sektorze finansowym.

Wydaje się, że zmiany te mają dość duże szanse powodzenia. Chińczycy mają największe rezerwy walutowe oraz są największym wierzycielem USA. Przy okazji Stany Zjednoczone prezentują się ostatnio jako kraj nieprzewidywalny. Po sławnym „fuck the EU” Victorii Nuland nawet Niemcy mogą poprzeć propozycje zmian mimo znacznego okrojenia roli Euro w koszyku walutowym.

Rosja poza wprowadzeniem Rubla jako części składowej nowego SDR-a głośno optuje także za dołączeniem złota i srebra co ma wielu zwolenników szczególnie wśród krajów azjatyckich oraz eksporterów surowców, którzy do tej pory w zamian za surowce otrzymywali permanentnie dewaluowane dolary.

IMPLIKACJE WPROWADZENIA SDR-ÓW DLA POSZCZEGÓLNYCH KRAJÓW

W większości przypadków wprowadzone zmiany nie miałyby dużego wpływu na waluty lokalne. Wyjątkiem oczywiście byłby USD, który doznałby znacznej dewaluacji. Odejście od USD jako waluty rezerwowej mogłoby pociągnąć konieczność wprowadzenia nowego dolara wewnętrznego jako jednostki rozrachunkowej wyłącznie na terenie USA. Obecny dolar używany byłby natomiast w wymianie międzynarodowej pomiędzy bankami centralnymi oraz rządami krajów zachodnich poszerzonych o Japonię czy Koreę Pd. Dolar międzynarodowy ostatecznie przestałby być rozwadniany nieustannym dodrukiem, gdyż skokowa dewaluacja nowego dolara lokalnego pomogłaby znacznie ograniczyć deficyt USA przy okazji sprowadzając kraj do poziomu krajów rozwijających się.

Dobrym przykładem są skokowe dewaluacje boliwara wenezuelskiego. Lokalna waluta tanieje z dnia na dzień o x%. Dwucyfrowa inflacja jest standardem. Produkty importowane znacznie drożeją co napędza produkcję wewnętrzną oraz pomaga zredukować deficyt w handlu zagranicznym.

Wprowadzenie Super SDR-ów zapewne zakończyłoby erę płynnych kursów walutowych. Wartość krajowych walut zostałaby ustalona na określonych poziomach w stosunku do SDR. Wartości te byłby korygowane co pewien okres.

Waluty kilku znaczących krajów takich jak Indie, Turcja czy Brazylia także nie zmieniłyby wartości gdyż mimo potęgi kraju są to ciągle waluty lokalne i rzadko kiedy są one trzymane w formie rezerw w innych bankach centralnych.

Cała procedura wprowadzenia Super SDR-ów przyjęta by została z różnym odczuciem. Zachód miałby alternatywę oraz możliwość awaryjnego zwiększenia płynności. Kraje takie jak Turcja, Iran, Indie czy Indonezja zapewne powróciłyby do rozliczeń w złocie co od zawsze było głęboko zakorzenione w azjatyckiej kulturze.

CZAS PRZEMIAN

Cała procedura przejścia nie odbyłaby się bez ogromnych perturbacji na rynkach finansowych. Obecnie większość aktywów oparta jest na długu. Wg danych BIS globalny dług przekroczył 100 bilionów USD. Globalny PKB wynosi natomiast ok 75 bilionów. Nie ma innego wyjścia niż masowe odpisanie większości długów co pociągnie za sobą ogromne konsekwencje, o których pisałem w przed rokiem w artykule [„Globalny reset”](#).

Wprowadzenie złota i srebra do systemu jako punktu odniesienia rozpocznie trend, który z czasem będzie zyskiwał na znaczeniu. Ostatecznie czeka nas powrót do powiązania walut ze złotem w tej czy innej formie.

Od lat ogromna ilość złota wędruje z zachodu na wschód. Jeżeli

kształt nowego systemu wyjdzie z zachodu zapewne zostaną wprowadzone furtki do powszechnej dewaluacji walut. W przeszłości Bretton Woods, teoretycznie zapewniał dolara dobrego jak złoto. Wojna w Wietnamie oraz program „Wielkiego społeczeństwa” okazały się na tyle kosztowne, że USA nadrukowało tyle dolarów, że musiano ostatecznie zerwać link do złota aby zatrzymać odpływ złota z USA.

Z drugiej strony, jeżeli sztywny reżim monetarny narzuci wschód to system zapewne będzie dużo bardziej wiarygodny i trwały. Jak to odbije się na USA i Europie trudno powiedzieć gdyż poza grupą zaufanych osób mało kto zna prawdziwe rezerwy złota poszczególnych krajów zdeponowane w Londynie czy w NY.

PODSUMOWANIE

Niezależnie od ostatecznej formy Super SDR ma w 80% składać się z papierowych walut. Złoto i srebro mają stanowić nie więcej niż 20%. Może jest to rozwiązanie umożliwiające „relatywnie” łatwe przejście przez reset długów czy odejście od dolara jako waluty rezerwowej. Fakt jest jednak taki, że Super SDR pozostawałaby ciągle derywatom zależną od innych papierowych walut. W Europie czy Ameryce Pn. system taki mógłby utrzymać się przez chwilę na poziomie wymiany międzynarodowej czy rezerw walutowych. Dla odmiany cały wschód z Chinami i Rosją na czele będzie moim zdaniem zmierzał do ustanowienia trwałego linku waluty ze złotem gdyż tylko taki system może zapewnić trwały rozwój oraz dominację na arenie międzynarodowej. Prototyp został zresztą już z powodzeniem przetestowany przez Turcję, Iran, Chiny i Indie po tym jak na skutek sankcji Iran została odcięty od systemu Swift.

O ile jestem ogromnym przeciwnikiem waluty zależnych wyłącznie od woli polityków czy bankierów centralnych to jednak uważam, że Super SDR mógłby być pewnym tymczasowym rozwiązaniem na przejście z jednego systemu do drugiego bez posuwania się do rozwiązań militarnych.

SKUTKI SDR-ÓW

Co SDR oznacza z punktu widzenia inwestycyjnego:

- rewaluację złota i srebra w efekcie powrotu do systemu monetarnego
- krach na rynku długu (obligacje) w wyniku masowych odpisów złych długów
- znaczne straty na rynkach equity w efekcie ogromnych strat sektora finansowego
- zmianę percepcji ludzkiej i odejście od długu jako aktywa, w którym trzymamy oszczędności

Na razie póki co Super SDR i transfer sił w MFW został odłożony do kwietnia. Możemy zatem spokojnie śledzić kierunek ewolucji systemu monetarnego. Niezależnie, w którą stronę system będzie ewaluował zmierzamy w kierunku systemu freegold (rozliczamy się w walutach papierowych, oszczędzamy w złocie).

Pochodzenie wykresu: goldenjackass.com

Źródło: IndependentTrader.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”